

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/169238,Aleksandra-Pietrowicz-Na-szkode-Panstwa-Polskiego-Emisariuszka-i-kurierka-Elzbie.html>  
27.02.2026, 07:32

## Aleksandra Pietrowicz: „Na szkodę Państwa Polskiego”. Emisariuszka i kurierka Elżbieta Zawacka (1909-2009)

28 listopada 1952 r. w więzieniu mokotowskim w Warszawie zapadł kolejny – trzeci już – wyrok w sprawie Elżbiety Zawackiej. Najwyższy Sąd Wojskowy, rozpatrując skargę rewizyjną prokurator ppłk Heleny Wolińskiej, niezadowolonej ze zbyt niskiego wymiaru kary orzeczonej na wcześniejszych rozprawach, skazał oskarżoną „za działania na szkodę Państwa Polskiego” na dziesięć lat więzienia.

[Aparat bezpieczeństwa](#) [Armia Krajowa](#) [Cichociemni](#) [Konspiracja](#) [Polskie Państwo Podziemne](#) [Represje](#)

28.11

W 1931 r. dwudziestodwuletnia Elżbieta Zawacka, która właśnie otrzymała absolutorium na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Poznańskiego, związała się z Organizacją Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju (późniejszym Przysposobieniem Wojskowym Kobiet – PWK). Decyzja ta zaważyła na całym jej życiu.

Uczennica prof. Bogumiła Krygowskiego – tego samego, który wykształcił trzech pogromców Enigmy – została po studiach nauczycielką matematyki i fizyki m.in. w Państwowym Gimnazjum Żeńskim w Tarnowskich Górach oraz w tzw. Liceum Raciborzanek – szkole dla córek działaczy polonijnych w Niemczech. Wszędzie, gdzie pracowała, szerzyła idee PWK i organizowała lokalne hufce. Jesienią 1937 r., po uzyskaniu najwyższego stopnia instruktorskiego, została komendantką Rejonu Śląskiego obejmującego Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie.

W obliczu coraz większego zagrożenia agresją niemiecką zintensyfikowała prace Pogotowia Społecznego PWK, by przygotować jak największą liczbę kobiet do działań w warunkach wojny: brały one udział w szkoleniach sanitarnych, zajęciach z obrony przeciwlotniczej i przeciwpożarowej; uczyły się, jak pomagać żołnierzom i ludności cywilnej. Po otrzymaniu 26 sierpnia 1939 r. rozkazu mobilizacyjnego Zawacka przystąpiła wraz z podlegającymi jej instruktorkami do tworzenia placówek dworcowych dla żołnierzy i tzw. szosowych placówek sanitarnych dla ludności cywilnej.

Gdy w nocy z 1 na 2 września polscy żołnierze opuścili Katowice, ona została, podejmując bezskuteczne starania o uzyskanie przydziału wojskowego i broni. Na wieść o zbliżaniu się Niemców ruszyła wraz ze swoimi współpracowniczkami na wschód.

Dotarły do Lwowa, gdzie dostały przydział do batalionu Pomocniczej Służby Wojskowej Kobiet. Do ich zadań należało napełnianie butelek benzyną. Zawacka zgłosiła się też ochotniczo do drużyn przeciwczołgowych. Po kapitulacji Lwowa instruktorki śląskie, przebrane w cywilne ubrania, zdołały wydostać się z terenu okupowanego przez Związek Sowiecki.

## Na kurierskich szlakach

Na początku listopada 1939 r. Zawacka wstąpiła w Warszawie do Służby Zwycięstwu Polski (SZP), składając przysięgę na ręce mjr Janiny Karasiówny, szefa Oddziału Łączności Konspiracyjnej. Pod pseudonimem „Zelma” miała zorganizować siatkę podziemnej łączności na wcielonym do III

Rzeszy Śląsku. Służba w łączności, należąca do najniebezpieczniejszych, stanowiła domenę kobiet.

W drugiej dekadzie listopada objęła funkcję szefa Wydziału Łączności Konspiracyjnej Komendy Podokręgu Zagłębie SZP. Wielokrotnie przekraczała granicę między Rzeszą a Generalnym Gubernatorstwem, wożąc tajną pocztę do Komendy Obszaru Kraków oraz do Dowództwa SZP, a później Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) w Warszawie.

Doskonała znajomość niemieckiego, włosy blond i niebieskie oczy były jej atutami w niebezpiecznych misjach. W 1940 r. wyjeżdżała kilka razy jako kurier do Opola i Wrocławia, przypuszczalnie w związku z przygotowaniami do akcji dywersyjnych.

W porozumieniu z por. Marią Wittek, komendantką Wojskowej Służby Kobiet (WSK) SZP-ZWZ-AK, tworzyła równocześnie siatkę WSK w Okręgu Śląskim. Jej członkinie podejmowały służbę w łączności, dywersji, wywiadzie, ale także uczestniczyły w samopomocy społecznej i tajnym nauczaniu.

Uderzenie gestapo wiosną 1942 r. niemal rozbiło śląskie ogniwa WSK, a sama Zawacka tylko dzięki przytomności umysłu, odwadze oraz pewnej dozie szczęścia uniknęła zatrzymania, ratując i siebie, i pocztę. Niemcy rozesłali za nią list gończy.

Pod koniec 1940 r., po serii aresztowań w Okręgu Śląsk, Zawacką ściągnięto do Komendy Głównej ZWZ. Dostała przydział do Wydziału Łączności Zagranicznej (kryptonim „Zagroda”), kierowanego przez Emilię Malesse „Marcysię”. Pod pseudonimem „Zo” podjęła pracę kurierki na kierunku zachodnim. Z dokumentami wystawionymi na rozmaite nazwiska i zawsze na własne imię (Elżbieta, Elizabeth, Elise) przekraczała ponad sto razy granice w okupowanej Europie. „Zagroda” wytyczała wówczas nowe drogi, by skrócić trasy, które po klęsce Francji i przeniesieniu się Rządu RP do Londynu biegły przez Węgry, Jugosławię, Włochy, Turcję, a nawet Egipt. Montowano sieć przez Niemcy do Szwecji, nieokupowanej części Francji i Szwajcarii.

Pierwsze wyjazdy „Zo” prowadziły do berlińskiego punktu kontaktowego „Zagrody”. Wozila pocztę i walizki z pieniędzmi. Dzięki odnowionym znajomościom z czasów, gdy uczyła w Liceum Raciborzanek, utworzyła kilka lokali kontaktowych na terenie tzw. starej Rzeszy (m.in. w Alzacji i Lotaryngii). Miała oparcie w Poznaniu. Na Śląsku zorganizowała placówkę przerzutową.

Zaangażowała się także w tajne nauczanie w Warszawie na kompletach gimnazjalnych im. Narcyzy Żmichowskiej i pośredniczyła w kontaktach Śląskiego Biura Szkolnego. Sama zaczęła studia pedagogiczne w podziemnej Wolnej Wszechnicy Polskiej.

## Emisariuszka i cichociemna

W drugiej połowie 1942 r. Komenda Główna AK, widząc pilną potrzebę usprawnienia przerzutu ludzi i poczty do Londynu, zdecydowała się wydelegować emisariusza do Sztabu Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego. Wybór gen. Stefana Roweckiego „Grota” padł na doświadczoną „Zo”. Jej zadaniem było przedstawienie władzom na uchodźstwie raportu o sytuacji w okupowanym kraju i sposobów uporządkowania łączności między Warszawą a Londynem, a także nakłonienie ministra obrony narodowej na uchodźstwie do uregulowania sytuacji kobiet, którym w konspiracji nie przysługiwały prawa żołnierskie.

Pierwsza próba przedostania się do Wielkiej Brytanii zakończyła się pod Pirenejami, skąd „Zo”

musiała wrócić do Warszawy. Wyruszyła powtórnie w połowie lutego 1943 r., by pokonując liczne niebezpieczeństwa, dotrzeć 4 maja do Londynu przez Niemcy, Francję, Hiszpanię i Gibraltar, skąd popłynęła okrętem. Referowała sprawy krajowe na najwyższym szczeblu – rozmawiała z Naczelnym Wodzem, a zarazem premierem Sikorskim oraz prezydentem Władysławem Raczkiewiczem. Swoją wnikliwą analizą kwestii łączności kurierskiej z krajem doprowadzała do rozpaczy pracowników sztabu. Przekazane przez nią dezyderaty gen. Roweckiego znalazły swój wyraz w dekreście prezydenta RP z 23 października 1943 r. regulującym między innymi sytuację kobiet-żołnierzy. Otrzymawszy rozkaz powrotu do kraju, wybrała najkrótszą drogę: szkolenie spadochronowe i skok do kraju. Podczas ćwiczeń zwichnęła sobie obie nogi w kostkach. Niezrążona wypadkiem, wylądowała szczęśliwie na ziemiach polskich w nocy z 9 na 10 września 1943 r. – jako jedyna kobieta spośród 316 cichociemnych.

## Wierna do końca

Podjęła znów pracę w „Zagrodzie”. W marcu 1944 r. cudem uniknęła aresztowania w czasie „wielkiej wyspy”. Wybuch Powstania Warszawskiego zastał ją w głównym lokalu WSK, w klasztorze Zgromadzenia Sióstr Urszulanek na Powiślu, nazywanym Szarym Domem. Ponieważ nie miała żadnego przydziału, brała udział w różnych doraźnych działaniach: przenosiła amunicję, opiekowała się rannymi powstańcami, pełniła dyżury przeciwpożarowe, wytyczała podziemne przejścia, odkopywała zasypanych spod gruzów. Wizytowała też członkinie WSK służące w oddziałach bojowych, kuchniach powstańczych, punktach sanitarnych. Zgodnie z rozkazem opuściła stolicę 2 października razem z ludnością cywilną.

Zacząła odtwarzać „Zagrodę” z bazą w Krakowie. Była ciągle w trasie. Ostatnie cztery miesiące jej służby w AK to szereg kilkunastu szaleńczych wręcz wypraw kurierskich. Jedna z nich miała na celu przerzucenie do Szwajcarii emisariusza Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Jednocześnie montowała placówki pomocnicze „Zagrody” w Katowicach, Sosnowcu i Wiedniu.

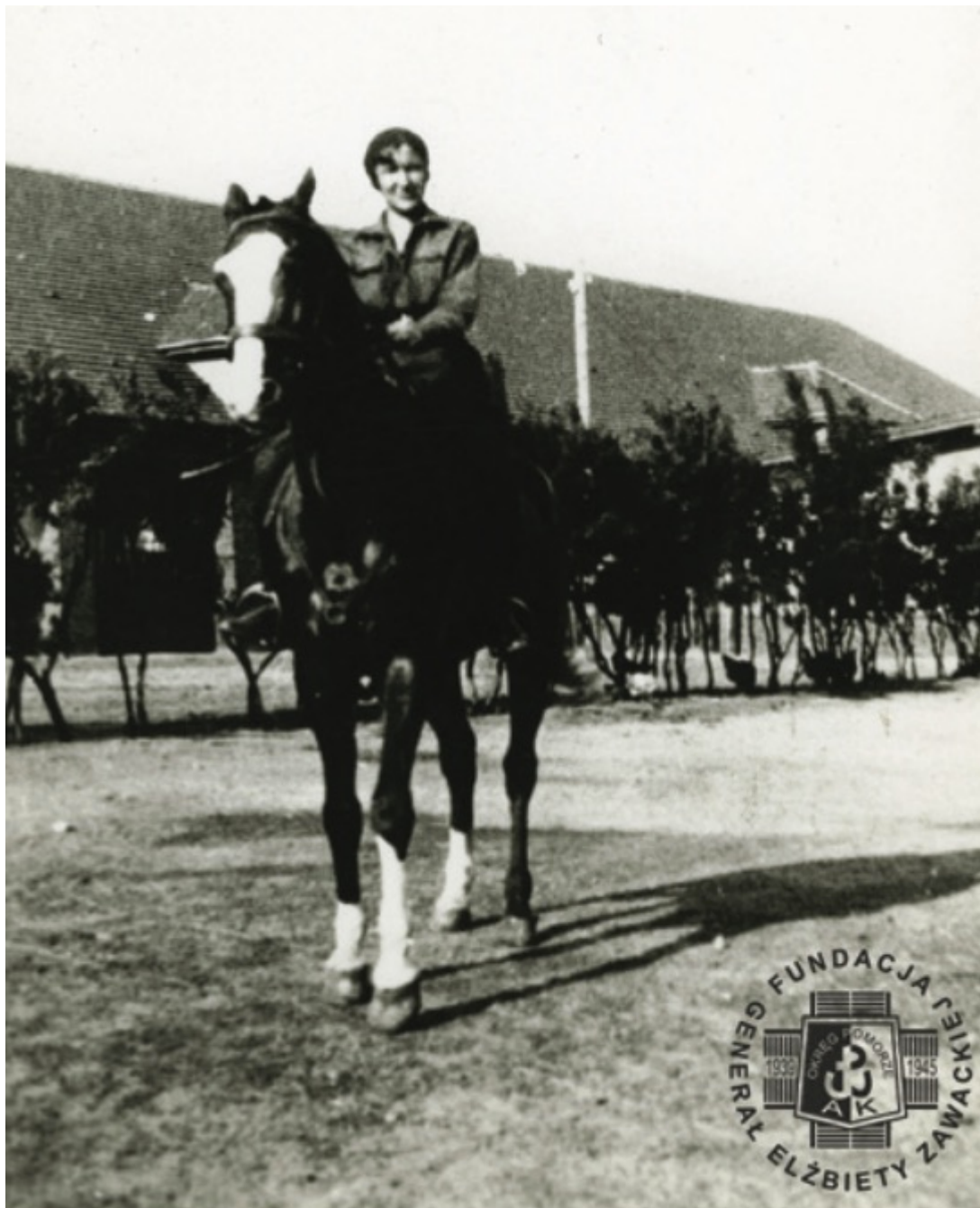
Fragment tekstu z „Biuletynu IPN” nr 1-2/2022

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)  
[Następny Strona](#)

Aparat bezpieczeństwa, Armia Krajowa, Cichociemni, Konspiracja, Polskie Państwo Podziemne, Represje

Artykuł



Elżbieta Zawacka w młodości – komendantka Rejonu Śląskiego Przystosowania Wojskowego Kobiet, Tarnowskie Góry, 1937 r. (fot. ze zbiorów Fundacji General Elżbiety Zawackiej w Toruniu, [zawacka.pl](http://zawacka.pl))